

Sygn. akt I ACa 1612/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Alicja Myszkowska (spr)**

**Sędziowie: SSA Anna Beniak**

**del. SSO Marta Witoszyńska**

**Protokolant: sekr. sąd. Anna Krzesłowska**

**po rozpoznaniu w dniu 3 października 2018 r. w Łodzi na rozprawie**

**sprawy z powództwa M. S.**

**przeciwko Towarzystwu (...) SA z siedzibą w W.**

**o zadośćuczynienie, odszkodowanie**

**na skutek apelacji pozwanego**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim**

**z dnia 30 sierpnia 2017 r. sygn. akt I C 675/14**

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz M. S. kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1612/17

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 30 września 2017 roku, wydanym w sprawie z powództwa M. S. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 66.756,20 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 2 listopada 2013 roku do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo w pozostałej części,
3. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim 5.771,28 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu i zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa;
4. nie obciążył powoda pozostałą częścią nieuiszczonej opłaty od pozwu i wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa od oddalonej części powództwa,

5. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 4.361,28 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Przytoczony wyrok został oparty na ustaleniach szczegółowo przedstawionych w jego uzasadnieniu, które to ustalenia Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne. Wynika z nich, że w dniu 26.07.2007 roku powód, zatrudniony w firmie PPHU (...) I. B., uległ wypadkowi przy pracy. Wykonywał wówczas czynności demontażu pokrycia dachowego budynku przy ul. (...) w P.. Powód podjął czynności pracownicze bez należytego zabezpieczenia tj. bez użycia szelek. W pewnym momencie powód stojąc na dachu stracił równowagę i spadł z wysokości ok. 5 m na betonowy chodnik. Powód w chwili wypadku znajdował się w stanie nietrzeźwości, stężenie alkoholu w jego krwi wynosiło 2,63 promila. W chwili wypadku jak i bezpośrednio przed wypadkiem na budowie nie było żadnej osoby uprawnionej do nadzorowania pracowników, rano w dniu wypadku obecny był jedynie mąż pracodawczyni powoda. Powód nie odbył u pracodawcy szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Powód w wyniku upadku z wysokości doznał m.in. urazu uogólnionego, złamania wieloodłamowego i nadkłykiowego nasady dalszej kości udowej prawej, złamania trzonu kręgu C7 odcinka szyjnego, złamania łuku C6. Z powodu uszkodzenia rdzenia kręgowego doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wielkości 100%. Na skutek wypadku powód jest trwale i całkowicie niezdolny do pracy, jak również trwale niezdolny do samodzielnej egzystencji z powodu niedowładu kończyn. Wymaga i nadal będzie wymagał stałej opieki i pomocy osób trzecich. Rokowania co do jego zdrowia na przyszłość są niepomyślne. Po wypadku pojawiły się u niego przewlekłe powikłania: nawracające infekcje dróg oddechowych, dróg moczowych, zaparcia, bóle brzucha, odleżyny. Długofalową negatywną konsekwencją wypadku dla powoda był również rozpad jego małżeństwa. Koszty leczenia powoda, koszty rehabilitacji, zakupu sprzętu rehabilitacyjnego, koszty opieki osób trzecich to co najmniej kwota 5.500 zł rocznie. Powód otrzymał jednorazowe odszkodowanie z wypadku przy pracy w kwocie 63.219 zł, a od 01.08.2008 roku pobiera rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy w kwocie 1110,42zł netto. Powód utrzymuje się z renty w wysokości 1110 zł miesięcznie netto. Otrzymuje dodatek pielęgnacyjny wynoszący ok. 208 zł miesięcznie W dniu zdarzenia pracodawca powoda objęty był ochroną ubezpieczeniową w zakresie OC prowadzącego działalność gospodarczą, udzieloną przez pozwanego. Powód zgłosił szkodę pozwanemu pismem, które wpłynęło do pozwanego w dniu 24.09.2013 roku, ten jednak odmówił wypłaty odszkodowania powołując się na wyłączenie odpowiedzialności zawarte w § 6 ust. 1 pkt 2 OWU (...) S.A., zgodnie z którym pozwany nie ponosi odpowiedzialności za szkody spowodowane przez osoby znajdujące się w stanie nietrzeźwości w rozumieniu kodeksu karnego.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione. Sąd Okręgowy wskazał, że pracodawca powoda, jako przedsiębiorca powierzający powodowi wykonanie prac – demontażu pokrycia dachowego, nie dopełnił swoich obowiązków z dziedziny bhp, nie zapewnił bowiem powodowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, dopuścił się zaniedbań w zakresie organizacji pracy, zarządzania, kontroli, szkolenia bhp oraz zapewnienia odpowiednich środków zabezpieczenia. Tym samym swoim zawinionym zachowaniem przyczynił się do powstania wypadku powoda. Sąd Okręgowy ustalił, że zachowanie pracodawcy wypełniało znamiona występku określonego w art. 220 kodeksu karnego. Stwierdził również, że między powstaniem szkody powoda a zachowaniem pracodawcy istnieje adekwatny związek. Nie uwzględnił podnoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia, wskazując że w niniejszej sprawie zastosowanie znajdował dwudziestoletni termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z występku, o którym mowa w art. 442<sup>1</sup> k.c. O żądaniu w zakresie zadośćuczynienia Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 445. § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c., uznając że odpowiednim zadośćuczynieniem za cierpienia fizyczne i psychiczne powoda jest kwota 370.000 zł. O żądaniu w zakresie odszkodowania sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 444 § 2 kodeksu cywilnego, ustalając, że na skutek wypadku zwiększyły się potrzeby powoda o 5.500 zł rocznie, a do dnia wniesienia pozwu wyniosły łącznie 27.000 zł. Biorąc za podstawę art. 362 k.c., Sąd Okręgowy przyjął, że powód przyczynił się do powstania szkody w 80%, stawiając się do pracy pod wpływem alkoholu i spożywając go dalej w trakcie pracy, co utrudniało zachowanie należytej w tych warunkach koncentracji i zaburzało równowagę. Powyższe stanowiło naruszenie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy i pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem. W ocenie sądu pierwszej instancji również zaniedbania pracodawcy, pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem były bardzo duże, dlatego też nie przyjęto wyższego stopnia przyczynienia się powoda. Uwzględniając stwierdzony stopień przyczynienia, a także dotychczas wypłaconą powodowi kwotę odszkodowania sąd uznał za uzasadnione

uwzględnienie roszczeń do kwoty 66.756,20 zł, w pozostałym zakresie powództwo oddalając jako wygórowane. O odsetkach od zasądzonych kwot Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c., zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu od 2 listopada 2013 roku. Opierając się na treści art. 100 k.p.c., Sąd Okręgowy dokonał stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, który powód wygrał w 63,33%. Na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. nakazał ściągnąć nieuiszczone koszty sądowe od pozwanego w części na niego przypadającej, zaś powoda na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.c. nie obciążył obowiązkiem ich zwrotu.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany, zaskarżając je w zakresie punktów 1, 3 i 5 sentencji. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

a. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w postaci fragmentarycznej oceny dowodów przeprowadzonych na okoliczność przebiegu zdarzenia szkodzącego, skutkujące uznaniem, że zachowanie poszkodowanego mieściło się w granicach przyczynienia się, a nie wyłącznej winy biorąc pod uwagę, że powód pracował na wysokościach od ponad 5 lat, a w firmie (...) od 2 lat i był świadom ryzyka związanego z pracą na wysokościach oraz obowiązków stąd wynikających, a także ustalenie, że zachowanie pracodawcy stanowiło występki określony w art. 220 kodeksu karnego, a ponadto poprzez przyjęcie, że opinia biegłego ds. bhp jest rzetelna i spójna, w sytuacji w której pozwany kwestionował przedmiotową opinię, a biegły ds. bhp nie mógł wskazać, na czym miałyby polegać prawidłowe zabezpieczenie osób na wysokościach,

b. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 258 k.p.c. i art. 299 k.p.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w postaci wybiórczej oceny zeznań świadków oraz samego powoda w niniejszej sprawie poprzez przyjęcie, że w dniu wypadku nie było szelek zabezpieczających w miejscu pracy, podczas gdy sam powód zeznawał, że takie szelki były i że pracodawca udostępniał zabezpieczenia swoim pracownikom,

c. naruszenie art. 217 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., poprzez oddalenie wnioskowanego przez stronę pozwaną dowodu z uzupełniającej opinii biegłego ds. bhp, po konfrontacji biegłego z zeznaniami świadka A. W., a opinia ta okazała się niezbędna do określenia przebiegu wypadku szkodzącego,

d. naruszenie art. 217 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 258 § 1 k.p.c., poprzez oddalenie wnioskowanego przez stronę pozwaną dowodu z zeznań świadka A. W., na okoliczność podjętych czynności kontrolnych w PPHU (...) I. B., a także stwierdzenia zabezpieczeń indywidualnych pracowników do prac na wysokościach, podczas gdy wniosek ten nie był spóźniony, a jego zgłoszenie wynikało wprost z opinii biegłego ds. bhp,

e. naruszenie § 5 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych, poprzez przyjęcie, że sprawowanie bezpośredniej kontroli nad pracownikami ma się odbywać w sposób ciągły, podczas gdy z zeznań samego powoda oraz pracodawcy I. B. wynika, że w dniu wypadku na miejscu zdarzenia znajdował się mąż I. S. B., a zatem wymóg sprawowania kontroli został zachowany,

f. naruszenie art. 210 k.p. oraz art. 167<sup>2</sup> k.p. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, w której pracownik miał prawo do nie podjęcia pracy, gdy warunki pracy stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla jego życia lub zdrowia, a także pracownik mógł skorzystać z przysługującego prawa do urlopu na żądanie; nie podjęcie pracy przez powoda nie doprowadziłoby w ogóle do powstania sytuacji zagrożenia,

g. naruszenie art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c., poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem pracodawcy a wypadkiem pracownika - powoda, podczas gdy adekwatny i bezpośredni związek przyczynowy, z którego szkoda wynikła, jest jedynie wynikiem działania samego powoda, który będąc w stanie nietrzeźwości i nie mając żadnego rozeznania co do sytuacji, wszedł na dach i pracował na wysokości, co skutkowało jego upadkiem i poniesieniem obrażeń,

h. naruszenie art. 362 k.c. w zw. z art. 100 § 2 k.p. poprzez przyjęcie, że powód przyczynił się do szkody w 80%, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że zakres tego przyczynienia się jest znacznie szerszy

i wypadek powstał z wyłącznej winy powoda i jego zachowania, gdyż powód nie zastosował się do regulaminu pracy i nie przestrzegał przepisów bhp, pracując w stanie głębokiej nietrzeźwości,

i. naruszenie art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której roszczenie powoda uległo przedawnieniu już w lipcu 2010 r., a zgłoszenie szkody nastąpiło w 2013 roku, pomimo faktu, że już w dniu wypadku powód wiedział o osobie odpowiedzialnej za jego powstanie i dysponował wszelką wiedzą, aby wszcząć postępowanie likwidacyjne u pracodawcy bądź ubezpieczyciela, a w sprawie wypadku powoda nie toczyło się postępowanie karne, choć występki z art. 220 k.k. jest ścigany z oskarżenia publicznego, a przedawnienie karalności czynu z art. 220 k.k. wynosi 5 lat,

j. naruszenie art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że (...) S.A. ponosi odpowiedzialność za szkodę w niniejszym postępowaniu, podczas gdy z łączącej I. B. z pozwanym dobrowolnej umowy ubezpieczenia wynika, że (...) S. A. nie ponosi odpowiedzialności za szkody spowodowane przez osoby znajdujące się w stanie nietrzeźwości w rozumieniu kodeksu karnego lub pod wpływem środka odurzającego (§ 6 ust. 1 pkt 2 OWU), a także niezastosowanie przez Sąd wyłączenia znajdującego się w OWU w § 12 ust. 2 pkt 5 i n., w sytuacji w której ubezpieczona I. B. zaniechała udzielania wyjaśnień i dostarczania dowodów, które są niezbędne do ustalenia okoliczności związanych z powstałą szkodą, a odmowa wykonania przez ubezpieczoną wskazanych obowiązków może skutkować odmową wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela i wyłączeniem jego odpowiedzialności, podczas gdy I. B. pozostała bierna na wezwania sądu dotyczące dostarczenia dokumentacji pracowniczej powoda, która była niezbędna do wydania przez biegłego ds. bhp rzetelnej opinii i sam biegły wskazywał na braki dokumentacji uniemożliwiającej mu wydanie pełnej opinii w sprawie,

k. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i ustalenie, że należne powodowi zadośćuczynienie wynosi 370.000 zł, co stanowi sumę rażąco wygórowaną, a dodatkowo poprzez błędne uwzględnienie wypłaconej przez ZUS kwoty odszkodowania poprzez jej odjęcie od należnego zadośćuczynienia i odszkodowania w momencie, w którym sąd nie obliczył jeszcze zadośćuczynienia z uwzględnieniem przyczynienia się,

l. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 444 § 1 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania w wysokości 27.000 zł, w szczególności poprzez przyjęcie, że powód wykazał stosowne roszczenie, pominięcie przez sąd okoliczności, że pracodawca powoda pomagał mu finansowo przez ok. pół roku po wypadku, co wynika z zeznań byłej małżonki powoda oraz samej I. B., a zatem stosowne kwoty winny być zaliczone w poczet należnego odszkodowania; dodatkowo poprzez błędne uwzględnienie zasądzonej przez ZUS kwoty odszkodowania poprzez jej odjęcie od należnego zadośćuczynienia i odszkodowania w momencie, w którym sąd nie obliczył jeszcze zadośćuczynienia z uwzględnieniem przyczynienia się

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w I i II instancji, w tym kosztach zastępstwa procesowego, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

Pozwany w pierwszej kolejności podniósł zarzuty naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Zarzuty te w części polegają na nieporozumieniu. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. odnosi się bowiem do interpretacji dowodów zgromadzonych w sprawie, ocenie ich wiarygodności, przydatności i doniosłości dla ustalenia faktów, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Norma ta nie dotyczy natomiast oceny prawnej ustalonych przez sąd faktów, a to na uchybienia w tym zakresie powołuje się skarżący, zarzucając sądowi pierwszej instancji błędność

ocenę że powód nie ponosi wyłącznej winy za zaistniałe zdarzenie, a zachowanie pracodawcy wyczerpywało znamiona występkę z art. 220 k.k. Zarzuty takie nie przystają do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i powinny być rozpatrywane na gruncie prawa materialnego.

Pozostałe zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwały na aprobatę, stanowią bowiem jedynie nieuprawnioną polemikę ze stanowiskiem sądu pierwszej instancji.

Zgodnie z art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonania sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnienia jednoznacznie praktycznych związków przyczynowo – skutkowych przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r. IV CSK 290/09, LEX nr 560607, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 czerwca 2009r., III AUa 261/2009, LexPolonica nr 2102197). Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, każdorazowo powołując się na dowody, które posłużyły do takich ustaleń, wyrażając oceny, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki rozumowania czy doświadczenia życiowego i nie wykazują błędów natury faktycznej. Dokonana przez sąd I instancji ocena dowodów nie nasuwa zastrzeżeń i zasługuje na aprobatę, realizując wymagania stawiane przez przepis art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenia będące jej wynikiem nie budzą przy tym wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy i dlatego Sąd Apelacyjny je akceptuje i przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Pamiętać przy tym trzeba, że zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (post. SN z dnia 10.01.2002 r., sygn. II CKN 572/99). Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, wówczas przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak SN w wyroku z dnia 27.09.2002 r., sygn. II CKN 817/00).

Skarżący kwestionował ustalenie sądu, że w dniu wypadku w miejscu pracy nie były dostępne szelki zabezpieczające. Podniósł, że co innego wynika z zeznań powoda. Argument ten nie znajduje oparcia w materiale sprawy. Powód przesłuchany w charakterze strony wskazał wprawdzie, że czasem tych szelek używano, jednak nie pamiętał czy były dostępne w dniu wypadku. Omawiane ustalenie ma natomiast podstawę w zeznaniach świadka A. M., który kategorycznie wskazał na brak takiego wyposażenia w dniu wypadku. Sąd pierwszej instancji szczegółowo wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dlaczego zeznaniom tym dał wiarę, a ocena ta nie nasuwa zastrzeżeń z punktu widzenia zastosowania art. 233 § 1 k.p.c.

Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że brak szelek zabezpieczających stanowił jedynie jedno z wielu stwierdzonych uchybień obowiązków pracodawcy, które miały wpływ na zaistnienie wypadku i szkody powoda. Nawet gdyby wskazany zarzut okazał się trafny, to nie mógłby wpłynąć na ocenę zachowania pracodawcy powoda, który nie nadzorował pracowników, dopuszczał do pracy na wysokościach bez żadnych zabezpieczeń, nie przeszkolił ich w zakresie bhp, w tym również nie poinformował o sytuacjach w których konieczne jest używanie szelek zabezpieczających i sposobie ich używania, a także nie zapewnił innych niż szelki, a koniecznych podczas prac środków zabezpieczających. W obliczu tak doniosłych uchybień zasadom bhp sam fakt, iż w miejscu pracy znajdowały się szelki

zabezpieczające, nie miał już istotnego znaczenia. Mając to na uwadze przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. W. na wskazaną okoliczność było w sprawie zbędne, a sąd pierwszej instancji prawidłowo oddalił wskazany wniosek dowodowy na podstawie art. 227 k.p.c. Nie zachodziła zatem również potrzeba uzupełnienia wydanej w sprawie opinii biegłego ds. bhp. W świetle art. 286 k.p.c. sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego, jeżeli zachodzi taka potrzeba, a więc w szczególności wtedy, gdy przeprowadzona już opinia zawiera istotne luki, pomija lub wadliwie przedstawia istotne okoliczności, nie odpowiada na pytania zawarte w tezie dowodowej, jest niejasna, nienależycie umotywowana lub nieweryfikowalna. Takich wad sporządzonej w niniejszej sprawie opinii biegłego sądowego nie stwierdzono, a opinia w sposób jednoznaczny i wyczerpujący określiła jakich naruszeń zasad bezpieczeństwa i higieny pracy dopuścili się powód oraz jego pracodawca. Sąd nie podzielił również zarzutów co do niespójności i nierzetelności wydanej w sprawie opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. W szczególności nie było rzeczą biegłego z zakresu bhp wyjaśnianie w jaki techniczny sposób powinno zostać wykonane zabezpieczenie połączenia dachu. Wystarczającym jest ustalenie, że pracownicy nie byli w żaden sposób zabezpieczeni przed upadkiem, a pracodawca nie zorganizował pracy w sposób zapewniający jej bezpieczne warunki ani też nie zapewnił przestrzegania zasad bezpieczeństwa.

W prawidłowo ustalonych w sprawie okolicznościach faktycznych sąd pierwszej instancji prawidłowo również zastosował przepisy prawa materialnego i orzekł o żądaniu pozwu. Zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego nie znajdują uzasadnienia.

Należy w tym miejscu podkreślić, że pracodawca powoda, objęty ochroną ubezpieczeniową przez pozwanego, obowiązany był, stosownie do art. 207 § 2 k.p., zapewnić bezpieczne i higieniczne warunki pracy powodowi, a w szczególności m. in. organizować pracę w sposób zapewniający takie bezpieczne i higieniczne warunki, zapewniać przestrzeganie w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawać polecenia usunięcia uchybień w tym zakresie oraz kontrolować wykonanie tych poleceń. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że pracodawca nie zapewnił właściwej organizacji pracy, nie zapewnił stałego nadzoru nad pracownikami, szkoleń w zakresie bhp, środków bezpieczeństwa ani ochrony zbiorowych. Okoliczności te skutkują przyjęciem zawinienia po stronie pracodawcy powoda i tym samym jego odpowiedzialności za skutki przedmiotowego wypadku na podstawie art. 415 k.c., a co za tym idzie również odpowiedzialnością pozwanego towarzystwa ubezpieczeń.

Apelujący wywodził, że jego odpowiedzialność jako ubezpieczyciela została w niniejszej sprawie wyłączona. Wskazywał, że z umowy zawartej z pracodawcą powoda (w szczególności z § 6 ust. 1 pkt 2 ogólnych warunków ubezpieczenia) wynika wyłączenie odpowiedzialności pozwanego za szkody spowodowane przez osoby znajdujące się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Wyłączenie to nie było jednak skuteczne co do odpowiedzialności za szkodę wywołaną zaniechaniem pracodawcy powoda, wszak nie był on nietrzeźwy ani też nie znajdował się pod wpływem środka odurzającego w czasie wypadku, a w każdym razie pozwany tego nie wykazał. Nie znajdowało również w niniejszej sprawie zastosowania wyłączenie odpowiedzialności pozwanego określone w § 12 ust. 5 w zw. § 12 ust. 2 pkt. 5 i nast. ogólnych warunków ubezpieczenia. Z treści wskazanego postanowienia umownego wprost wynika, że nie dotyczy ono poszkodowanego.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 5 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 6 lutego 2003 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych. W niniejszej sprawie istotnym było, że pracodawca nie sprawował należytego nadzoru, co w świetle poczynionych ustaleń nie budzi wątpliwości. Brak nadzoru przejawiał się już choćby w samym ignorowaniu wykonywania pracy na wysokościach bez żadnych zabezpieczeń oraz w dopuszczeniu powoda do wykonywania pracy w stanie nietrzeźwości.

Nie mógł wywołać zamierzonego przez skarżącego skutku zarzut naruszenia art. 210 k.p. oraz art. 167<sup>2</sup> k.p. Apelujący ma rację, że powód mógł powstrzymać się od wykonywania pracy w stanie nietrzeźwości już choćby przez skorzystanie z urlopu na żądanie, a tym samym nie dopuścić do powstania sytuacji zagrożenia. Zachowanie powoda zostało ocenione przez sąd pierwszej instancji, który zastosował art. 362 k.c. i ustalił, że powód przyczynił się do powstania szkody.

Zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. jest chybiony. Nie budzi wszak wątpliwości, że gdyby pracodawca powoda dopełnił swych obowiązków, to do szkody powoda by nie doszło, bo nie został by on dopuszczony do pracy w stanie nietrzeźwości i przy braku jakichkolwiek środków zabezpieczających go przed upadkiem z wysokości. Wypadek z 26 lipca 2007 r. jest więc wynikiem nie tylko nieodpowiedzialnego zachowania powoda, ale również zaniedbań jego pracodawcy, które pozostawały w normalnym związku przyczynowym ze szkodą w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Zaniedbania te – jak trafnie skonstatował sąd pierwszej instancji – wypełniły przesłanki występkę z art. 220 kodeksu karnego. Pracodawca powoda stworzył bowiem stan bezpośredniego narażenia pracownika (powoda) na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, które zrealizowało się w postaci omawianego wypadku. Oceny takiej nie jest w stanie zmienić powoływana w apelacji okoliczność, że w sprawie tej nie prowadzono postępowania karnego. Sąd cywilny jest bowiem władny samodzielnie ustalić, czy czyn sprawcy szkody stanowił przestępstwo, co też prawidłowo uczynił w niniejszej sprawie.

W konsekwencji chybiony jest również zarzut naruszenia art. 442<sup>1</sup> §1 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że szkoda powoda wynikała z występkę; w niniejszej sprawie nie znajdował zatem zastosowania art. 442<sup>1</sup> §1 k.c., lecz wyłączający go przepis szczególny – art. 442<sup>1</sup> §2 k.c., przewidujący dla takich roszczeń dwudziestoletni termin przedawnienia. Prawidłowe zastosowanie omawianego przepisu prowadzi do wniosku, że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu.

Nie był trafny również zarzut naruszenia art. 362 k.c. i art. 100 § 2 k.p. który sprowadzał się do podważania oceny sądu pierwszej instancji co do rozmiaru przyczynienia się powoda do powstałej szkody. W świetle ustalonych w sprawie zaniedbań pracodawcy powoda, mających wpływ na zaistnienie szkody, działania powoda nie można uznać za wyłączną jej przyczynę. Odnosząc się zaś do wysokości stwierdzonego przez Sąd Okręgowy przyczynienia wskazać należy, że kwestia przyczynienia się poszkodowanego pozostawiona jest sędziowskiej ocenie w procesie wyrokowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c., a zatem przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. Stosownie bowiem do art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Powołany przepis nakazuje oceniać żądanie naprawienia szkody całościowo, w świetle wszystkich okoliczności sprawy, w tym tych występujących zarówno po stronie sprawcy szkody, jak i po stronie poszkodowanego. Samo zaś przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie miarkowania odszkodowania. Jak wskazuje się w doktrynie, ustalenie że zachowanie się poszkodowanego może być kwalifikowane jako jego przyczynienie się do powstania szkody lub zwiększenia się jej rozmiarów uprawnia sąd do rozważenia kwestii zmniejszenia zasądanego odszkodowania. Dokonana w niniejszej sprawie przez sąd pierwszej instancji ocena mieści się w granicach swobody wynikającej z przepisu art. 362 k.c. i nie nasuwa zastrzeżeń, zważywszy na rozmiar naruszeń po stronie pracodawcy powoda.

Chybione są wreszcie zarzuty dotyczące wysokości zasądanego odszkodowania i zadośćuczynienia. Zakup dla powoda przez jego pracodawcę wyciągarki do wózka inwalidzkiego, o którym mowa w apelacji, nie miał bowiem wpływu na zakres stałych, zwiększonych potrzeb powoda. Ustalona w sprawie zwiększona wartość tych potrzeb nie uwzględniała zresztą kosztów zakupu wyciągarki. Rzeczy tej nie sposób przy tym poczytywać za korzyść jaką powód uzyskał z wypadku, prowadzącej do jego wzbogacenia, jak starał się na rozprawie wywodzić pełnomocnik skarżącej. Co się zaś dotyczy zarzutu zasądzenia zbyt wysokiej kwoty zadośćuczynienia w stosunku do krzywdy wywołanej przedmiotowym wypadkiem, to nie mógł odnieść zamierzonego przez pozwanego skutku. Należy bowiem podkreślić, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia ma charakter ocenny i należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, a korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądanego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2004 roku, sygnatura akt I CK 219/04, LEX nr 146356; z dnia 9 lipca 1970 roku, sygnatura akt III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53). O rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby zatem świadczyć przyznanie zadośćuczynienia w wysokości rażąco wygórowanej, która mogłaby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby poszkodowanej. Sytuacja taka w niniejszej sprawie

nie ma miejsca. Biorąc pod uwagę ogromny zakres uszczerbku na zdrowiu powoda, krzywdę wywołaną bólem, zmianą trybu życia i rozpadem jego małżeństwa, ustalonej przez sąd pierwszej instancji wysokości zadośćuczynienia nie sposób uznać za rażąco nieodpowiednią. Brak zatem podstaw do korekty omawianego rozstrzygnięcia.

Mając na uwadze powyższe, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.